

PAULINA TENDERA

HYBRYDA SZTUKI¹.
MEDIATIONS BIENNALE, POZNAŃ 11.09-30.10.2010

Mediations Biennale, Poznań 11.09-30.10.2010.

Tegoroczne Biennale Poznańskie odbyło się pod hasłem dwóch najważniejszych wystaw festiwalu: *Beyond Mediations* oraz *Erased Walls* (prezentowanej również w Berlinie i Bratysławie). „Mediations” to biennale sztuki dialogu, ale również (jeśli nie przede wszystkim) biennale granic nieprzekraczalnych. Kuratorami festiwalu byli Ryszard W. Kluszczyński, Tsutomu Mizusawa, Georgi Begun, Noam Broslovsky, Juraj Čarný, Nika Kukhtina, Matthias Reichelt, Sławomir Sobczak, Roman Tratsiuk, Volha Maslouskaya, Marianne Wagner-Simon oraz Tomasz Wendland. Wybrali oni prace łącznie stu pięćdziesięciu artystów z całego świata, którzy w ośmiu punktach wystawienniczych Poznania skłaniali (a może czasem zmuszali?) do refleksji nad hybrydyczną naturą współczesnej kultury globalnej oraz nad mediacją, która odbywa się między elementami tej kultury.

Mediacja

„Mediacje są wynikiem pragnienia dialogu pomiędzy odmiennymi, często skrajnie różniącymi się postawami. Sztuka stwarza otwarte pole dialogu, gdyż działania artystów, niezależnie od ich pochodzenia, badają periferia wiedzy, emocji, intuicji, a przede wszystkim kondycję ludzką,

¹ Praca naukowa finansowana przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego ze środków na naukę w latach 2010-2012 jako projekt badawczy, promotorski nr rej. N N101 169138.

używając do tego uniwersalnego języka komunikacji, jakim jest obraz i dźwięk² – pisze w katalogu Tomasz Wendland, dyrektor Biennale. Być może zbanalizuję problem, gdy stwierdzę, że trudno zgodzić się ze sformułowaniem, iż obraz i dźwięk stanowią uniwersalny język komunikacji. Postępująca globalizacja sprawiła tylko, że sztuka współczesna przybliżyła nam problemy innych kultur (w obrazie i dźwięku), jednak nie pozwala nam ich zrozumieć. Przykładem jest konstrukcja *Flowing Water* (Chiharu Shiota) – o ile praca ta oddziałuje na moje zmysły, o tyle pozwala tylko przypuszczać, co artysta mógł chcieć wyrazić. Być może celem było tylko doświadczenie estetyczne. Inaczej jednak sprawa przedstawia się w serii zdjęć autorstwa Arielli Azoulah pt. *Huwwara Checkpoint*. Fotografie stanowią obraz świata owładniętego wojną i pozwalają współodczuwać ludzką tragedię, jednak czy dają mi jakąś realną wiedzę o mentalności ludzi, którzy nie wiedzą, czym jest wolność i pokój? To kłopot komunikacji, owej mediacji właśnie, którą rozumieć należy jako próbę dialogu. Mediacja jest staraniem o zrozumienie „Innego” przy zachowaniu świadomości własnej odrębności, dokładniej: przy pragnieniu zachowania swojej odrębności. Mediacja zakłada nieprzekraczalne granice, jest wyrazem pragnienia dialogu, ale nie jest samym tym dialogiem. Prace wystawione w ramach Biennale Poznańskiego niejednokrotnie wskazują, iż wzajemne zrozumienie jest celem, do którego stale zmierzamy, nigdy go wszak nie osiągając – niczym stale pogłębiona wiedza, która jest wyrazem pragnienia pełnego poznania.

Wendland trafnie zauważa, że „artysta, realizując nowe obrazy, uczestniczy również w tworzeniu wiedzy”. Historia sztuki w takim ujęciu stanowi historię rozwijającej się wiedzy opartej na źródle, jakim jest komunikacja pozawerbalna. Historia, która doprowadziła nas do sytuacji zagrożenia tożsamości i duchowości człowieka, przedstawiona została przez artystów młodego pokolenia. Mediacja nie wynika z próby wypromowania multikulturalistycznej wizji autonomicznych, równoległe funkcjonujących układów, które podtrzymują swą odrębność i odmienność, nie jest też próbą zacierania różnic między integralnymi i samodzielnymi, czasem opozycyjnymi elementami kultury światowej. Biennale, na co wskazuje Kluszczyński, poszukuje złotego środka między globalnością a multikulturowością, która oparta jest na zjawisku hybrydyczności współczesnej kultury.

² Wszystkie cytaty wykorzystane w tekście zaczerpnięte zostały z oficjalnego katalogu wystawy.

Hybryda

Hybrydyczność stanowi jedną z najważniejszych cech współczesnego świata kultury. „Globalna tradycja, stając się zapleczem dla wszelkiej twórczości artystycznej oraz – co szczególnie ważne – dla artystycznej produkcji, pomaga uwolnić się zarówno od tyranii tradycji lokalnej, jak i od presji transnarodowych porządków korporacyjnych” – pisze w katalogu biennale Kluszczyński. Czy jednak tak rozumiana niewola nie należy już dziś do przeszłości i czy współczesny artysta nie walczy raczej z tyranią i niewolą „tradycji globalnej”?

Dzięki ujęciu fenomenu kultury jako hybrydy mamy możliwość uczestniczenia i obserwowania procesu, w którym różnorodność jej elementów rozwija się w sposób nieskrępowany, ale i niekontrolowany – artyści *Beyond Mediations* podkreślają heterogeniczną naturę swojej twórczości, poszerzając spektrum jej odbioru oraz intensyfikując zjawisko mediacji w sztuce współczesnej. Poznańskie Biennale tworzy panoramę sztuki, w której oddziałują na siebie tradycyjne techniki artystyczne (np. malarstwo) oraz techniki nowoczesne (np. sztuka cyfrowa). W ten sposób kuratorzy Biennale próbują przełamać istniejący rozdział między sztuką galeryjną i muzealną a digitalną i interaktywną sztuką nowoczesnych wystaw (por. Chiharu Shiota – *Flowing Water* lub Dorota Chilińska i Andrzej Wasilewski – *Skutki uboczne*). Mimo dużego nacisku na wykorzystanie przez autorów możliwie różnorodnych technik twórczych dominującą formą wyrazu – co jest zresztą charakterystyczne dla niemal wszystkich ostatnich wystaw europejskich – jest sztuka wideo. Umieszczenie obok siebie elementów tradycyjnych i nowoczesnych ujawnia istnienie wspólnych wymiarów sztuki, które są niezależne od technik artystycznych. Atrybutem sztuki staje się jej transgresyjność.

Hybrydyczność sztuki współczesnej opiera się na konfliktach, które próbuje ona czasem pokonać, a czasem tłumaczyć i uprawomocnić lub w końcu – pielęgnować. Jest to więc sztuka świadoma, rozumiejąca, ale też – co za tym idzie – budująca pewien system wiedzy o człowieku i świecie go otaczającym: artyści odrzucają tradycyjny podział na obiektywną naukę i subiektywną sztukę, czyniąc z tej drugiej źródło subtelnej, odmiennej, lecz znaczącej wiedzy.

Erased Walls

Wystawa podejmuje problematykę znaczenia sztuki w społeczeństwie postideologicznym, z którym współcześnie mamy do czynienia w kontekście narodów środkowej i zachodniej Europy. Ideologia stawiała mury między ludźmi. Artyści młodego pokolenia wskazują, iż dzisiejszy świat

charakteryzuje się autorefleksją, pluralizmem, tolerancją i demokracją liberalną, jednak czy wraz z ustrojem zmieniła się też natura człowieka? Czy mury faktycznie zostały wymazane?

Georgi Begun nazywa świat współczesny światem „rozpaczliwej obojętności” (por. I. López i P. Espana, *Charity*, 2007), wskazując na usypiającą iluzję postępu moralnego, humanistycznego i duchowego (np. praca R.F. Hammerstiel, *Protect me for what I want*, 2008). Rola artysty, którą wypełnić mieli twórcy *Erased Walls*, polegała na ujawnieniu wielości rzeczywistości, które tworzą jarmark postaw życiowych. Jest to obraz konsumpcjonizmu w świecie, w którym doświadczamy końca kryteriów rządzących wartościami przekładającymi się na jakości w sztuce. Za Borisem Broyssem Begun charakteryzuje tę rzeczywistość jako brak stanowczości artystów, obniżającą się odpowiedzialność moralną i nadprodukcję artystyczną. Czy to oznacza, że mury znikają?

„Każdą osobą, nawet tą najbardziej liberalną i tolerancyjną, ma w sobie granice, które czynią niemożliwym do zaakceptowania to, co dzieje się poza nimi. [...] Tak mury i wrogowie oraz chęć ich pokonania są integralną częścią ludzkiej egzystencji” – pisze Noam Braslavsky. Kuratorzy *Erased Walls* zachęcają do radykalizacji postaw wobec współczesnego świata, nawołują do oderwania się od struktur instytucjonalnego świata sztuki, narodowych i religijnych nakazów. Marianne Wagner-Simon pisze, że „wystawa jest pożywką dla myśli, drogą do ustanowienia czegoś, co może działać oraz próbą zwiększenia ilości ludzi myślących”. Faktycznie, biennale jest taką pożywką, jednak jest to pożywka „ciężkostrawna” – sztuka współczesna jest przeintelektualizowana i przeznaczona dla osób nie tylko myślących, ale i dobrze z nią zaznajomionych.

„Mediations” nie jest festiwalem lokalnym, to festiwal iście europejski. Na uwagę zasługuje doskonale zredagowany i wydany katalog wystawy, który stanowi pełne i wyczerpujące kompendium wiedzy na temat artystów i prac przez nich prezentowanych. Każda (dosłownie!) ze stu pięćdziesięciu prac jest zilustrowana, opisana oraz – co szczególnie dla mnie ważne – zinterpretowana i omówiona. Jeśli zainteresuje nas którykolwiek z artystów, łatwo odnajdziemy w katalogu poświęconą mu stronę, na której zamieszczono zdjęcie, datę i miejsce urodzenia, miejsce pracy, informację o najważniejszych wystawach, w których uczestniczył, oraz wskazanie, przez którego kuratora jego prace zostały wybrane. Tego rodzaju informacje są szczególnie ważne nie dla widzów, ale kuratorów i przede wszystkim osób, które w swojej pracy naukowej zajmują się sztuką najnowszą. Pod względem skatalogowania, prezentacji i archiwizacji prac wystawionych w ramach „Mediations” organizatorzy Poznańskiego Biennale wyprzedzili znacznie odbywające się tego samego roku VI Biennale Berlińskie.

Poznań okazał się „magazynem” różnorodnych idei. Nie ulega wątpliwości, że prezentowane prace bardzo często ujawniają konflikty i sprzeczności. Uważam jednak, że kuratorom i artystom wystawy udało się poruszyć nieco uspione wśród polskich widzów emocje i uczucia. To Biennale spodoba się oczywiście nie tylko polskim odbiorcom, chociaż posiada element „polskości”: specyficzną subtelność i wrażliwość, która sytuuje się pomiędzy niemiecką dosłownością a japońską ulotnością. Nie dotyczy to oczywiście wszystkich prac, przeciwnie – mniejszości. Przecież „Mediations” to biennale sztuki światowej. Niemniej jednak oprócz prac, które skłonią do refleksji, wzburzą emocje, wywołają zdziwienie, ucieszą czy zasmucają, są też takie, które stać się mogą przedmiotem i źródłem autentycznego, tradycyjnie pojętego doświadczenia estetycznego. Napotkanie takich prac podczas wędrowki po Poznaniu sprawiło mi najwięcej przyjemności.

Paulina Tendera – e-mail: paulina.tendera@uj.edu.pl



